

Pomnik dla pamięci zmarłych i ku przestrożce przed przemocą, totalitaryzmem i terrorem odeskity zostanie 1 września 1999 roku na terenie byłego obozu koncentracyjnego Neuengamme pod Hamburgiem.

Z inicjatywą budowy pomnika wystąpił Związek Polaków w Niemczech T.z., oddział w Hamburgu, a patronującą przedsięwzięciu Konsul generalny Mieczysław Sokółowski i ksiądz prałat Jan Siłwański, proboszcz Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu.

Polonia pragnie uczcić zarówno pamięć sześciu tysięcy Polaków, którzy po klęsce Powstania Warszawskiego zostali deportowani do Neuengamme i prawie osiemdziesięciu jego podobozów, jak i wszystkich rodaków, którzy tam zginęli. Obóz stał się miejscem śmierci 56.000 ludzi. Zginęło w nim 13.000 Polaków i 4.000 Polek. Był to ciężki obóz pracy, w którym więźniów zatrudniano do produkcji cegieł, przy regulacji i pogłębianiu łaby, przy budowie kolei, w przemyśle zbrojeniowym i stoczniowym, zwłaszcza zaś przy odgruzowywaniu Hamburga po alianckich nalotach, przy zakopywaniu zwłok i rozbrajaniu niewypałów. Pod komendanturą w Neuengamme podlegały firmy, zakłady i przedsiębiorstwa całego niemal regionu Niemiec Północnych – Breme, Hanower, Brunszwik, Husum, Meppen, Porta Westfalica, Salzgitter, Uelzen, Goslar, Hildesheim. Setki więźniów, w tym wiele pochodzących z Polski, przeszło przez fabrykę Volkswagena w obecnym Wolfsburgu, nazywanym w czasach hitlerowskich „Stadt des K.d.F. Wagens”, a i przez hamburską stocznię Bloon & Voss. W niemal wszystkich dzielnicach Hamburga od Fuhsbuettel po Harburg wyręczano się w najcięższych pracach obywateli więźniami.

Od chwili powstania obozu, w grudniu 1938 roku, aż do jego likwidacji w końcu kwietnia 1945 roku trafiali tu i Niemcy, którzy przeciwstawiali się faszyzmowi. Hamburskie gestapo kierowało na wszystkich podejrzanych o przynależność do tzw. „Widerstandgruppen” – Baestlein Jacob Abshagen oraz Kampf dem Faschismus, a także oddziałów organizacji Białe róże (Weiße Rose 1942/43, Monachium). Zdarzały się przypadki, że kierowano tu Polaków, którzy wywiezieni na przymusowe roboty do gospodarstw rolnych podejrzani byli o kontakty z Niemcami albo też padli na nich zarzut niesubordynacji, czy jawnego oporu.

Tragiczny był los polskiego szesnastolatka Waleriana Wróbla, którego z rodziną wsi wywieziono w 1941 roku do pracy w gospodarstwie pod Bremą. Wśród obcych ludzi, nie znając języka, tęsknił za rodzicami i rodzeństwem. Obmyślił sobie, że pewno wyślą go z powrotem, kiedy coś spoci. Podłożył ogień w stodole i choć wywołał niewielki tylko pożar, zgłoszono to na policję. Aresztowano go, wywieziono do Neuengamme. Po dziewięciu miesiącach bremski sąd skazał

Waleriana Wróbla na śmierć. Wyrok wykonano 25 sierpnia 1942 roku w Hamburgu. Unieważniono go w 1988 roku. Na podstawie tych wydarzeń niemiecki reżyser Rolf Schueber zrealizował film zatytułowany „Das Heimweh des Walerian Wróbel”. Premiera odbyła się w 1990 roku.

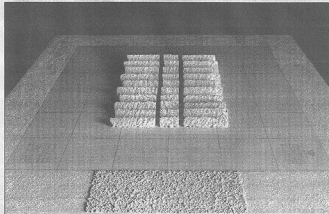
Likwidacja obozu w Neuengamme obfituje też w wiele dramatów. Po 20 kwietnia 1945 roku więźniów zgromadzono i przgotowano do marszu w kierunku Zatok Lubeckiej. Marsz śmierci trwał kilka dni. Ostatni więźniowie wyruszyli 29 kwietnia, uprzednio paląc całą dokumentację i opróżniając baraki.

W Zatoce Lubeckiej czekały statki, już wiadano, że wojna dobiega końca,

dziany na rozmyślach konkursach w Polsce i na świecie zadziwia koncepcją syntetycznych rozwiązań, ugodnień, które poprzez kształt, formę, sposób obróbki materiału budują różnorodność skojarzeń, rozmałość nawiązań.

Sztuka Jana de Weryha Wysoczańskiego jest zwrotem do tradycji z klasyczną tendencją do zachowania proporcji, z ładem, harmonią, poszanowaniem porządku. Jednocześnie wybija ku nowoczesności, poprzez umowność, prostotę, permutację elementów, lekkość konstrukcji.

Tworząc pomnik dla Neuengamme artysta uwzględnił parkowy charakter terenu, wziął pod uwagę istniejące na nim rzeźby i tablice z inskrypcjami.



alianckie samoloty krążyły na niebie. Nawoływano, by statki nie wychodziły w morze. Niemcy nie usłuchali. 3 maja o godzinie 14.30 rozpoczął się brytyjski nalot. Ponad siedem tysięcy osób zatonęło. Był to ostatni akt ponurego dramatu pod nazwą Neuengamme.

Pierwszy pomnik na terenie byłego obozu stanął w 1953 roku. Była to kolumna z napisem „Den Opfern 1938-1945”. Kiedy w 1958 roku zawiązała się organizacja „Amicale Internationale de Neuengamme”, wszczęto zabiegi zmierzające do postawienia nowego, bardziej okazałego monumentu. Taki też postawiono w 1965 roku. Przypomina on komin krematorium. Umieszczono na nim napis: „Euer Leiden, Euer Kampf und Euer Tod sollen nicht vergebens sein” („Niech wasze cierpienia, wasza walka i wasza śmierć nie będą nadaremne”). Obok ustawiono rzeźbę Francoise Salmon, więźniarki z Auschwitz, symbolizującą wychudzonego, pozbawionego sił człowieka, który upadłszy nie może się podnieść.

Autorem polskiego pomnika, który zostanie odsłonięty 1 września tego roku jest artysta rzeźbiarz Jan de Weryha Wysoczański, mieszkający od 18 lat w Hamburgu; absolwent gdańskiej uczelni, obecny Akademii Sztuk Pięknych. Po studiach pracował na przy renowacji i rekonstrukcji przedproży na Gdańskiej Starówce, wykonywał rzeźby na zamówienie i zajmował się medalierstwem. Wielokrotnie nagra-

Plaska forma pomnika wykonanego ze strzegomskiego granitu nie konkuruje z sąsiednimi pomnikami, ale w pewien sposób się wyróżnia. Wypolerowane granitowe płyty ułożono na kształt kwadratu o powierzchni 36 metrów kwadratowych (wraz z prowadzącą do nich drogą).

W zamysłu projektu de Weryha Wysoczański uwzględnił trzy aspekty: totalitarny system, perfekcyjnie opracowany i skrupulatnie realizowany, indywidualność i niepowtarzalność każdego człowieka zmuszonego, by dostosować się do jego prądu i wreszcie owa droga, która ma przypominać los milionów skazanych na zagładę. Kontrast wypolerowanych, jasno połyskujących płyt z porowatą powierzchnią obupianych trójkątów umieszczonych w trzech szeregach nasuwa nieoczekiwane analogie, jest sensownym zamknięciem przemysłu, który którym zmierzał artysta. Nie ma tu żadnych znaków ani symboli, jest jedynie napis zaczerpnięty z wiersza Juliusza Słowackiego: „...Pokoń dany jest na ziemi tym, którzy miłość mają i ofiarę”.

Sława Ratajczak

Koszty pomnika szacuje się na 49.760 DM. Wpłaty na budowę można dokonywać na konto 0175180301, w Dresdner Bank AG Hamburg, BLZ 200 800 00, z dopiskiem „Spende Mahnmahl KZ Neuengamme”.